

ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ OFICJALATU OKRĘGOWEGO W KIELCACH W LATACH 1551—1635

Bibliografia opracowań źródeł prawa kanonicznego w Polsce przed-rozbiorowej wzbogaciła się w ostatnim piętnastoleciu nie tylko szeregiem obszernych studiów nad ustawodawstwem synodalnym poszczególnych diecezji¹, ale też drobnymi przyczynkami do rozwoju sieci oficjالاتów okręgowych w niektórych diecezjach i do opracowania zachowanych po nich ksiąg sądowych². Specjalne zaciekawienie budzą księgi mogące rzucić światło na początki poszczególnych oficjالاتów oraz na ich działalność w okresie przedtrydenckim i w czasie realizowania reformy soborowej w Polsce. Do tego rodzaju ksiąg należy nie notowany dotychczas w literaturze kodeks z aktami sądowymi oficjالاتu okręgowego w Kielcach z lat 1551—1635³. Obecnie zdeponowany on jest jako własność prywatna w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie⁴.

W kodeksie tym nie znajdujemy wiadomości o początkach oficjالاتu

¹ Por. J. Sawicki, *Geschichte und heutiger Stand der Vorarbeiten zur Gesamtausgabe der polnischen Synodalstatuten*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Kan. Abt.”, 46 (1960) 395—429.

² Ks. P. Bober, *Najstarsze księgi oficjالاتu sandomierskiego*, „Polonia Sacra”, 4 (1951) 155—159; ks. W. Wójcik, *Organizacja i działalność okręgowego oficjالاتu sandomierskiego w latach 1682—1695*, „Roczniki Teol.-Kan.”, III (1956), z. 1, s. 257—284; ks. J. Rzepa, *Organizacja terytorialna sądownictwa kościelnego w diecezji krakowskiej do pierwszego rozbioru Polski*, „Roczniki Teol.-Kan.”, VI (1957), z. 3, s. 83—102; ks. W. Wójcik, *Organizacja okręgowego oficjالاتu radomskiego w latach 1531—1546*, „Roczniki Teol.-Kan.”, V (1958), z. 3, s. 105—108; tenże, *Oficjالات okręgowy w Tarnowie w latach 1535—1575*, „Prawo Kanoniczne”, II (1959) 385—390; ks. W. Patykiewicz, *Późniejsze oficjالاتy gnieźnieńskie*, „Roczniki Teol.-Kan.”, V (1959), z. 4, s. 117—122.

³ Opis kodeksu: Łac. pol. 1551—1635 r. 31 × 20 cm. K. 300 i 30 nlb. Opr. sk. współ. „Acta actorum coram honorabili domino Mathia de Końskie ecclesiae cathedralis Cracoviensis altarista, vicario et officiali Kielcensi X In quorum fide m praesentes manu nostra subscribimus sigillo nostro muniri iussimus. Datum Kielciis, die vigesima sexta Februarii A. 1625. Martinus Szyszkowski, Eppus Cracoviensis. X. M. Herbowski”. Pismo wielu rąk. Znak wodny: 3 korony na tarczy, Briquet 1188. Oprawa: skóra biała, tłoczone figury geometryczne, motywy roślinne i postacie alegoryczne, na przedniej okładce w owalu krucyfiks. Resztki klamer do zamykania. Późniejsze wyklejki i ślady reparacji oprawy.

⁴ Za łaskawą informację o tym kodeksie i udostępnienie mi go do badań składam serdeczne podziękowanie Ks. mgrowi Czesławowi Skowronowi. Dopytywania się o inne księgi oficjالاتu kieleckiego tak w Kielcach jak i w Krakowie nie dały rezultatu.

w Kielcach. Że kodeks ten zawierający protokoły spraw sądowych od 3 sierpnia 1551 r. nie jest jednak najstarszą księgą oficjalu kieleckiego, świadczy wpisane na drugiej karcie upoważnienie dla oficjalu, aby kontynuował sprawy zaczęte w tamtejszym oficjalu, oraz wzmianka o zobowiązaniu się strony do zwrotu długu, złożonym w tymże trybunale w 1545 r.⁵ Na podstawie faktu, że w r. 1551 poziom organizacji i prowadzenia spraw w Kielcach był wyższy niż w oficjalu tarnowskim, a zbliżał się do oficjalu radomskiego z lat 1531—1546, miałby pewne uzasadnienie domysł, iż biskup krakowski utworzył oficjalat kielecki w XV w.⁶ Możliwe, że biskup Zbigniew Oleśnicki zorganizował równocześnie oficjaly w Kielcach i w Radomiu⁷ w związku z niebezpieczeństwem husyckim i z trudnościami w ściąganiu dziesięciny od szlachty.

Na podstawie wspomnianego kodeksu możemy utworzyć sobie obraz organizacji oficjalu kieleckiego. Pod względem terytorialnym oficjalat ten pokrywał się z obszarem prepozytury kieleckiej, czyli obejmował oprócz Kielc w dwu dekanatach — bodzentyńskim i kunowskim 28 parafii opisanych w *Liber beneficiorum* Jana Długosza. Zestawienie miejscowości pochodzenia stron wzmiankowanych w aktach oficjalu na przestrzeni 85 lat wskazują, że najwięcej było spraw z parafii pobliskich. Natomiast przeciw mieszkańcom ośrodków położonych przy wschodniej granicy oficjalu nie wniesiono w tym czasie ani jednej sprawy⁸. Równocześnie zauważa się, że najprawdopodobniej ze względu na częsty pobyt biskupów krakowskich w Kielcach składano u tamtejszego oficjalu różne skargi, zażalenia i protesty przeciw duchowieństwu z innych okręgów oraz zgłaszano prezenty na beneficja leżące poza granicami oficjalu kieleckiego⁹.

⁵ *apud acta consistorii Kielcensis ... de anno Domini 1545, f. 7.*

⁶ W r. 1441 oficjalem radomskim był Jan Bylina z Leszczyna, ks. J. Wiśniewski, *Dekanat radomski*, Radom 1911, s. 207. Pod r. 1486 występował oficjal radomski Jan Radwański ze Stężycy; ks. S. Kozłowski, *Organizacja oficjalu w Polsce do końca średniowiecza* (maszynopis), Warszawa 1932, s. 30. Do spostrzeżenia O. H. Wyczańskiego, *Wprowadzenie do studiów archiwalnych*, Warszawa 1956, s. 92, że o liczbie wyprodukowanych ksiąg sądowych decydowały rozmiary terytorialne oficjalu, trzeba dodać, że ważny był także stopień organizacyjny oraz uprawnienia udzielane przez biskupa.

⁷ Łączność tych dwóch okręgów wynikała stąd, że władzę archidiakona w Kielcach sprawował prepozyt, a w Radomiu dziekan kapituły kieleckiej, J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, Cracoviae 1863, t. I, s. 443; Cracoviae 1864, t. II, s. 456.

⁸ Nie znajdujemy wzmianki o parafiach Zbilutka, Baćkowice, Krzyżanowice, Mirzec, Iłża, Mychów, Krynki i Jastrząb. Według S. Starowskiego, *Vitae antistitum Cracoviensium*, Cracoviae 1655 prepozytura kielecka obejmowała poza Kielcami 30 parafii. Różnica w stosunku do wykazu Długosza pochodzi stąd, że poza Słupią Starą odrębnie wyliczono Słupię Nową oraz dodano Raków i Ociesęki, a pominięto Jastrząb.

⁹ Np. współpatron kościoła w Modliborzycach znajdujących się w dekanacie połanieckim protestował 28 XI 1633, że już od miesiąca nie ma tam

Chociaż przez cały badany okres występuje w źródłach nazwa sędziego *officialis Kielcensis*, to jednak stanowisko jego nazywane było początkowo *consistorium Kielcense*, *ius spirituale Kielcense*, a dopiero w r. 1622 spotyka się nazwę *officialatus Kielcensis*¹⁰ na oznaczenie tak terytorium jak i urzędu. Samo terytorium podległe oficjelowi nazywane bywało czasem *provincia Kielcensis*.

Urząd oficjała kieleckiego nie był przywiązany do żadnej godności w tamtejszej kapitule kolegiackiej¹¹. W badanym okresie pracowało w Kielcach 7 oficjłów, w tym jeden był prepozytem, jeden kanonikiem, dwóch wiceprepozytami i dwóch wikarymi w kolegiacie¹². Niektórzy z nich posiadali oprócz tego drugie beneficjum w innej kapitule lub parafii. Nie znajdujemy wzmianki o wykształceniu prawniczym oficjłów¹³. W jednym wypadku zaznaczono wszakże, iż nowy oficjał posiada odpowiednią biegłość w prawie i zręczność w załatwianiu spraw¹⁴. Tak w okresie przedtrydenckim, jak i podczas realizowania reformy soborowej biskupi krakowscy mianując oficjłów kieleckich, określali przy tym na piśmie w sposób szczegółowy ich uprawnienia. Obejmujący władzę administrator diecezji czy biskup wystawiał dotychczasowemu oficjelowi nowy dokument nominacyjny. Jakkolwiek w pismach tych spotyka się również klauzule z ogólnym uprawnieniem do prowadzenia spraw, *quae ad huiusmodi officium officialis foranei de iure et consuetudine dignoscuntur pertinere*, i wzmiankę, że wszystkie decyzje oficjała biskup uzna i wykona, nie można stwierdzić, iż w pierwszej połowie XVI w. uprawnienia tych oficjłów urosły do rzędu jurysdykcji zwyczajnej zastępczej. Trzeba raczej przyjąć, że przez cały czas była to władza delegowana. Podkreślano to wyraźniej w okresie potrydenckim nazywając niekiedy stanowisko oficjała *officium delegatum*.

plebana i zgłosił jako kandydata na to beneficjum Alberta Południowicza, f. 273.

¹⁰ f. 220.

¹¹ Por. R z e p a, l. c., s. 102.

¹² W r. 1551: *Mathias de Końskie — altarista in arce Cracoviensi et ecclesiae collegiatae Kielcensis vicarius* (f. 1); 1558: surogat a później oficjał *Jacobus Laskowski — plebanus in Brzeziny et vicarius Kielcensis* (f. 75v, 93v); 1561 r.: *Joannes Lelovius — ecclesiae collegiatae Kielcensis procanonicus perpetuus* (f. 90); 1573 r.: *Erasmus a Kamieniec — canonicus et officialis Kielcensis* (f. 126); 1577 r.: *Florianus Piltowski — scholasticus Opatoviensis et vicepraepositus Kielcensis* (f. 141); 1583 r.: *Casparus de Nova Civitate Korczyn — vicepraepositus Kielcensis et plebanus in Tumlin* (f. 155); 1622 r.: *Mathias Obłakiewicz — vicepraepositus Kielcensis et plebanus in Tumlin* (f. 218).

¹³ Jedynie przy nazwiskach *Joannes Lelovius* i *Casparus a Korczyn* podano tytuł *artium liberalium baccalaureus*, f. 90v, 155.

¹⁴ *Erasmus a Kamieniec*, dekret nominacyjny biskupa Franciszka Kraśńskiego z 21 VII 1573, f. 126v. Przy nazwisku *Joannes Lelovius* zaznaczono w dekrete nominacyjnym *cuius nobis virtus ac industria, in rebusque agendis, causis tractandis et discutiendis sollertia commendata est*, f. 90v.

W dekretach nominacyjnych otrzymywali oficjałowie prawo powoływania według swej woli surogata z władzą równą piastowanej przez siebie lub dowolnie ograniczoną. Tylko wyjątkowo, w wypadku długotrwałej choroby korzystali oficjałowie z tego uprawnienia.

Zdaje się, że ze względu na częsty pobyt biskupów krakowskich w Kielcach i związane z tym załatwianie przez nich różnych spraw kościelnych stale urzędował przy tamtejszym oficjalacie wykwalifikowany notariusz publiczny. Posiadał on zazwyczaj beneficjum przy kolegiacie¹⁵. Niektórzy zaczynali swą karierę od starania o tytuł notariusza publicznego. Inni już jako beneficjaci w Kielcach uzyskiwali prawo *ad exercendum munus notarii et tabellionis publici*. Jak wskazuje notatka z 1633 r.¹⁶ wręczali oni oficjałom dokument kwalifikacyjny, składali przysięgę i dopuszczani bywali do wykonywania funkcji notariusza w konsystorzu kieleckim. Dwóch notariuszy kreował oficjał kielecki na podstawie upoważnienia apostolskiego. Tylko jeden z notariuszy miał tytuł bakałarza sztuk wyzwolonych. Notariusz kierował kancelarią oficjalatu. Do sporządzania poszczególnych akt oraz do wpisywania protokołów posiedzeń sądowych do księgi oficjalatu angażował on nieraz innych notariuszy publicznych, prawdopodobnie praktykujących w wykonywaniu tego zawodu albo nawet ludzi nie mających kwalifikacji¹⁷. Niektórzy z notariuszy mianowani byli później oficjałami.

Wśród wzmianek o funkcjonariuszach oficjalatu tylko trzy razy wspomniany jest instygator. Właściwie tylko w r. 1553 występował instygator kielecki przeciw plebanowi opieszalemu w wykonaniu zlecenia wobec starosty dóbr klucza biskupiego¹⁸. Poza tym dwa razy ingerował instygator generalny z Krakowa w sprawie o dokument papieski i przeciw niedbalstwu plebana¹⁹. Instygator kielecki pełnił swe funkcje tylko dorywczo jako oskarżyciel publiczny w procesie dyscyplinarnym.

Dla dodania powagi czynnościom sądowym zapraszali oficjałowie na posiedzenia trybunału świadków urzędowych. Bywali nimi zależnie od rodzaju sprawy: beneficjaci kolegiaty kieleckiej, plebani, rektorzy szkoły, szlachcice, mieszczanie, scholarzy czy nawet służący ducho-

¹⁵ Mathias Prandotius był wicescholastykiem, Martinus de Sandomia — wiceprepozytem, Stanislaus Borek — wicescholastykiem, Nicolaus Przecławiensis — wikariuszem.

¹⁶ Przyjęcie notariusza Mikołaja z Przecławia, f. 268.

¹⁷ Taki wniosek nasuwa się z faktu, że za urzędowania jednego notariusza występowały inne osoby jako *notarius publicus et praesentis actus scriba* lub tylko jak *scriba*. Akta sporządzone wobec tego samego notariusza wpisywały czasem do księgi różne ręce. Są też przykłady, że akta dokonane wobec różnych notariuszy wpisywała ta sama ręka.

¹⁸ Z parafii Wzdół, f. 28v.

¹⁹ Był to *venerabilis Simon Koch*. W r. 1621 wystąpił on w sprawie o dokument papieża Mikołaja V z 30 kwietnia 1449 r. potwierdzający erekcję kolegiaty pułtuskiej, f. 213v.

wieństwa. Przy ogłaszaniu ważniejszych aktów jak dekret nominacyjny dla oficjała czy wyrok w trudniejszej sprawie bywał obecny starosta dóbr biskupich w kluczu kieleckim czy ilżeckim.

W charakterze strony powodowej występowały poza duchowieństwem osoby należące do wszystkich ówczesnych stanów. Patronowie kościołów skarżyli plebanów, dzierżawcy dóbr kościelnych, górnicy, chłopci, pracownicy u duchownych itp. swych właścicieli majątków i pracodawców, mieszczanie przedkładali spory sąsiedzkie z duchownymi, witrykusi, czyli prowizorowie kościołów, wikariuszy parafialnych itd. Pozywani bywali najczęściej duchowni. Spotyka się także skargi mieszczan przeciw żebrakom, jednym współpatronów przeciw drugim itp. Strony angażowały nieraz pełnomocników. Bywali nimi najczęściej wikariusze kolegiaty kieleckiej.

W ramach uprawnień nadanych przez biskupa w piśmie nominacyjnym dla oficjała rozwijała się działalność oficjalu. Na podstawie 8 dokumentów nominacyjnych — w tym 2 wystawione przed zakończeniem soboru trydenckiego — możemy stwierdzić, iż stale powtarzała się formuła o przekazaniu władzy sądenia wszystkich spraw również *mixti fori*, podlegających z prawa i ze zwyczaju jurysdykcji Kościoła. Wyłączone były ogólnie tzw. sprawy większe. Zaliczano do nich najpierw sprawy o wartość rzeczy i spadków testamentowych²⁰ w XVI w. ponad 50 marek (w r. 1583 nawet ponad 30), w początkach XVII w. — ponad 100 florenów, a w r. 1622 ponad 200. Przez cały badany okres wyłączone były także sprawy beneficjalne wraz ze wszystkimi sporami związanymi z nimi i zawierającymi się w nich oraz ze sprawami wpadkowymi w stosunku do tego rodzaju procesów. W okresie przedtrydenckim wspominały dekrety nominacyjne krótko o nadanym prawie sądenia wszystkich spraw małżeńskich. Natomiast od r. 1573 powtarza się w dokumentach klauzula, iż procesy małżeńskie może oficjał okręgowy tylko wszczynać i instruować, a wyrokowanie zastrzeżone jest biskupowi i jego oficjałowi generalnemu.

Dokumenty nominacyjne wyraźnie upoważniały oficjałów do podejmowania niektórych czynności procesowych i egzekucyjnych. Chodziło o cytacje i wymuszanie wykonania wyroków za pomocą ekskomuniki, agrawacji, reagrawacji i superreagrawacji tej cenzury oraz o ogłaszanie interdaktu lokalnego w wypadku niezwykłego naruszenia praw Kościoła i o uwalnianie od tych kar. W okresie walk ze szlachtą i starań o utrzymanie pomocy świeckiej dla Kościoła dodał biskup Filip Padniewski w dekrecie z 25 I 1561 r. prawo karania nieposłusznych, buntowniczych i zajmujących dziesięciny oraz wzywania *bra-*

²⁰ W r. 1551 rozróżnił biskup wartość rzeczy do 50 marek, a testamentu do 300 marek. Później wspominało tylko o testamentach. Chociaż według akt sandomierskich marka zawierała 48 groszy a floren 30, wydaje się, iż w tym wypadku nazwy te były synonimami.

*chium saeculare in quantum opus fuerit*²¹. Później podawano ogólnie, że oficjał może karać duchownych z miasta i z prowincji kieleckiej. Najprawdopodobniej na skutek zażaleń składanych do biskupa dawano w dokumentach nominacyjnych z XVII w. zastrzeżenie, że oficjał może karać duchownych za mniejsze wykroczenia, a ściganie przestępstw większych i zatrzymywanie w karcerze zastrzeżone jest samemu biskupowi.

Przez cały badany okres mieli oficjałowie kieleccy prawo wykonywania czynności notarialnych: przyjmowania zapisów, oświadczeń woli, umów itp., ingrosowania przywilejów i dokumentów oraz wydawania odpisów z księgi oficjalatu. W pierwszej nominacji po soborze trydenckim zastrzeżono, że czynności te może oficjał wykonywać tylko w Kielcach²².

Odrębny dział stanowiły uprawnienia administracyjne oficjałów kieleckich. Otrzymywali oni prawo zezwalania na błogosławienie małżeństw w czasach zakazanych²³, odprawianie mszy św. na ołtarzach przenośnych w domach prywatnych wobec chorych oraz w kaplicach i kościołach nie konsekrowanych lub sprofanowanych, oraz na spożywanie mięsa i nabiału w dni postne²⁴. Oprócz tego zaznaczali biskupi w dekretach nominacyjnych, że oficjałowie posiadają zwyczajne prawo słuchania spowiedzi i udzielania absolucji w wypadkach zastrzeżonych biskupowi i że mogą to uprawnienie przekazywać pojedynczym zdatnym kapłanom. Jeden z dokumentów wystawionych przed zamknięciem soboru trydenckiego zawierał nawet uprawnienie do załatwiania tych spraw, które wymagają specjalnego mandatu. W r. 1573 dodał biskup oficjałom prawo powierzania beneficjów parafialnych komendatariuszom, a w r. 1607 ograniczył czas nadawania komendy do 6 miesięcy. Należy stwierdzić, że uprawnienia administracyjne oficjałów nie ulegały zmniejszeniu, ale były coraz więcej dostosowywane do potrzeb duszpasterskich. Stale powtarzała się klauzula o przekazywaniu władz posiadanych przez oficjałów foralnych z prawa i ze zwyczaju²⁵. W razie potrzeby oficjałowie kieleccy otrzymywali też specjalne delegacje do załatwiania spraw zastrzeżonych biskupowi.

Na podstawie protokołów sądowych możemy się zorientować, w jaki sposób oficjałowie korzystali z otrzymanych uprawnień i z jakimi

²¹ F. 90v.

²² Dekret z 13 VII 1573, f. 126v.

²³ W r. 1607 dodano *etiam bannis omissis*, byleby zachowana była forma trydencka, f. 180.

²⁴ Dekret z 3 VIII 1551 ograniczał prawo dyspensowania od wstrzeźliwości do 6 miesięcy, f. 2.

²⁵ Na odwrocie dokumentu nominacyjnego wypisywano nakaz biskupa dla rektorów kościołów parafialnych i konwentalnych w Kielcach i na terytorium kieleckim, aby nowemu oficjałowi okazywali posłuszeństwo. Hebdomadariusz chóru i wikariusz kolegiaty obowiązani byli pod groźbą ekskomuniki przybić dokument biskupi na drzwiach swej świątyni.

sprawami zwracali się wierni z terenu oficjalu kieleckiego do sędziów kościelnych.

W sprawach małżeńskich najczęstsze były skargi o zamieszkanie stron, o wydanie żony mężowi, o cudzołóstwo, o ustalenie ojcostwa, o alimenty itp. Procesy, w których wyłonił się problem ważności węzła małżeńskiego, sędzia zawieszał i odsyłał strony do biskupa oświadczając, że nie otrzymał zlecenia, aby rozpatrywać sprawę tego rodzaju²⁶. Około r. 1560 wzrosła liczba spraw o dziesięciny, głównie o zaleganie z tym świadczeniem, o zatrzymywanie zboża sprzedanego osobom trzecim, o odmowę pogrzebu kościelnego dla ukaranych cenzurami z tych przyczyn itp. W sporach dziesięcinnych dochodziło do ubliżania oficjelowi, pobicia wykonawców jego decyzji i do chowania zmarłych przemocą na poświęconym miejscu. Dość liczne były spory duchownych z dzierżawcami dóbr kościelnych i z dłużnikami zalegającymi z płaceniem czynszów od sum ulokowanych „na wyderkaff”. Od czasu do czasu wnoszono także sprawy o wynagrodzenie pracowników kościelnych. Częściej skarżono się z powodu zniesławienia, pobicia itp.

Ze spraw notarialnych spotyka się w aktach różne oświadczenia woli, ingrosacje dokumentów, spisywanie ugód itp. Na podstawie delegacji biskupiej przyjmowali też oficjelowie rezygnację z beneficjów kościelnych, wprowadzali duchownych w urząd, a probowali testamenty poddając je immunitetowi kościelnemu i czuwali nad ich wykonaniem, np. przy wychowaniu dzieci pozostałych po testatorze.

Na poparcie swych skarg i zarzutów strony sprowadzały najczęściej świadków. Przedkładały czasem dokumenty lub chciały przysięgać. Ofiarowany dowód z przysięgi strony sędzia oddalał w sprawach większej wagi. Niekiedy sam oficjał proponował stronie przysięgę oczyszczającą z zarzutu lub oceniającą wartość zabranej rzeczy, np. dziesięciny.

Procesy kończyły się zazwyczaj ogłoszeniem decyzji oficjała. Formalne wyroki spotykamy tylko w kilku sprawach o dziesięciny i o nieważność małżeństwa.

Zasadniczym środkiem egzekucyjnym była groźba ekskomuniki. W ten sposób wymuszano realizację innych kar i spełnianie poleceń oficjała. W sprawach o dziesięciny posługiwano się także zapowiedzią publikowania ekskomuniki większej w kościele parafialnym osoby skazanej i nałożenia interdaktu lokalnego. O trudnościach egzekucyjnych, z jakimi musieli się borykać sędziowie kościelni, świadczą

²⁶ Są 3 wyroki z okresu przedtrydenckiego orzekające nieważność węzła i zezwalające stronom na zawarcie nowych związków (f. 75v, 78, 79). Prawdopodobnie biskup dał specjalne upoważnienie oficjelowi. Jedna sprawa dotyczyła pokrewieństwa w III stopniu, dwie — wady konsensu. Jeden proces prowadził organista. Kobietom cudzołożnym zabronił oficjał zawierania ponownego małżeństwa.

żądania stawiane stronom, aby sprowadziły ręcycieli *de parendo iuri*. Taki sam wniosek nasuwa się z faktu, że w sprawach małżeńskich oficjał upoważniał stronę wygrywającą do wezwania pomocy ramienia świeckiego, odsyłał strony do rady miejskiej lub do sądu patrymonialnego. Przy ugodach zawieranych w oficjalacie strony składały czasem zobowiązania pod groźbą ekskomuniki, wezwania pomocy świeckiej i wypędzenia z parafii.

Zestawienie ilości posiedzeń sądowych uwidacznia zmianę, jaka dokonała się w działalności oficjalatu na skutek realizacji reformy trydenckiej. Otóż do r. 1564 odbywało się w ciągu 12 miesięcy od 10 do 36 posiedzeń sądowych. Na każdym posiedzeniu załatwiano zazwyczaj 1 sprawę, rzadko 2 lub 3. W ciągu 13 lat przed zamknięciem soboru trydenckiego wpisano do księgi 307 protokołów, czyli przeciętnie blisko 24 rocznie. Natomiast od r. 1564 do 1635 odbywano od stycznia do grudnia najwyżej kilka posiedzeń, a przez szereg lat tylko 1 lub 2. W ciągu 72 lat po soborze trydenckim załatwiono 247 spraw, czyli przeciętnie nieco więcej niż 3 sprawy rocznie.

Równolegle z kurczeniem się działalności oficjalatu okręgowego zauważamy zmianę charakteru spraw przedkładanych temu trybunałowi. Jakkolwiek dokumenty nominacyjne dla oficjałów wykazują stosunkowo niewielkie różnice między okresem przedtrydenckim a czasem po zamknięciu soboru, to jednak w aktach po r. 1563 widoczna jest wyraźna przewaga działalności notarialnej oficjałów nad sądową. Poprzestawano na ingrosowaniu dokumentów, spisywaniu oświadczeń woli, aprobachie testamentów itp. Prowadzenie spraw spornych i karnych zostało ograniczone do minimum²⁷.

Zjawiska te należy wyjaśnić w ten sposób, że biskupi krakowscy przebywający często w swym pałacu kieleckim, zgodnie z poleceniem soboru trydenckiego²⁸, sami załatwiali na miejscu większość spraw sądowych lub nakazywali je przesyłać do rozstrzygnięcia w oficjalacie generalnym w Krakowie. Oficjałom okręgowym pozostawiali natomiast poza szczątkową działalnością sadowniczą coraz więcej uprawnień administracyjnych²⁹.

Porównanie pracy oficjalatu w Kielcach i najstarszego oficjalatu okręgowego na terenie diecezji krakowskiej, w Sandomierzu, wskazuje, iż mimo podobnych w zasadzie uprawnień otrzymywanych w dekretach nominacyjnych dla oficjałów w praktyce były wielkie różnice między działalnością tych urzędów. Oficjałowie sandomierscy pracowali regularnie w określone dni tygodnia, załatwiali o wiele

²⁷ Wydaje się, że nie było innej księgi równoległej, do której wpisywano by sprawy sądowe oficjalatu.

²⁸ *Causae omnes ad forum ecclesiasticum quomodolibet pertinentes, etiam si beneficiales sint, in prima instantia coram ordinariis locorum dumtaxat cognoscantur*, sess. XXIV, cap. XX.

²⁹ Czynności administracyjne nie były notowane w księgach oficjalatu.

więcej spraw, niż by to mogło wynikać w porównaniu z Kielcami z rozmiarów terytorium poddanego ich jurysdykcji, i po soborze trydenckim otrzymywali do rozstrzygnięcia skargi na ogół w niezmięnionej ilości i jakości. Natomiast w Kielcach biskupi krakowscy wykorzystywali dogodniejsze dla wiernych warunki komunikacyjne, aby w myśl uchwały soborowej scentralizować wykonywanie sądownictwa w swym ręku.

ORGANISATION ET ACTIVITÉ DE L'OFFICIALITÉ RÉGIONALE DE KIELCE
(1551—1635)

Déposé aux archives métropolitaines à Cracovie, un codex jusqu'à présent inconnu qui contient les actes de l'officialité de Kielce du 3 août 1551 à 30 août 1635, nous permet de mieux connaître l'organisation et l'activité de ce tribunal tant durant le Concile de Trente qu'au temps de la mise en application de la réforme conciliaire. Le codex en question ne saurait être considéré comme le plus ancien recueil de documents ayant trait à l'officialité régionale de Kielce. Il est légitime d'admettre que cette officialité fut érigée en même temps que celle de Radom, c'est-à-dire au XV^e s., à l'époque du danger hussite et de la lutte menée contre la noblesse, à cause des dîmes, par l'évêque de Cracovie, Zbigniew Oleśnicki.

L'official avait la juridiction déléguée sur le territoire relevant du *praepositus* de Kielce qui exerçait le pouvoir d'archidiacre dans les doyennés de Bodzentyn et de Kunów. Quoique la charge d'official ne fût pas liée à une prélature dans le chapitre collégial de Kielce, l'official possédait d'habitude un bénéfice capitulaire ou une paroisse. Les fonctions de notaire étaient confiées uniquement aux *notarii publici* qualifiés. On leur concédait quelque bénéfice et ils étaient tenus d'aider l'évêque, lors de son séjour à Kielce, à expédier les affaires relatives à l'Église. Exceptionnellement intervenait l'accusateur public (*instigator*), à savoir, dans les causes instruites contre ecclésiastiques.

L'activité de l'officialité était déterminée par l'évêque dans le document de nomination de l'official. Celui-ci était habilité à statuer sur toutes les causes susceptibles d'être jugées par un tribunal ecclésiastique. Seules étaient exclues les causes où il s'agissait de biens très importants ou de la concession de bénéfices. Après le Concile de Trente la décision dans les causes matrimoniales était réservée à l'évêque et à son official général de Cracoviae. Au XVII^e s. seul l'évêque avait le droit de poursuivre en justice les délits et d'incarcérer les criminels.

Les officiaux étaient en outre chargés des fonctions notariales. Leur rôle dans les causes relevant de l'administration, allait augmentant.

Au temps de la mise en application de la réforme tridentine, les évêques de Cracovie décidaient personnellement dans les causes instruites à l'officialité de Kielce; ceci pendant leurs séjours fréquents dans cette ville où ils disposaient d'un palais. Certaines causes étaient envoyées par eux à l'official général de Cracovie. Les officiaux régionaux de Kielce finirent par n'avoir à juger que quelques causes par an. Ce changement fut conforme aux décisions du Concile de Trente qui voulait que l'évêque seul décidât au première instance, dans toutes les causes.